

Pokorne słowo tłumacza

DO BRACI MOJEJ W CHRYSZTUSIE

POKORNE SŁOWO

Najmilsi w Chrystusie Panu bracia moi! czytajcie i odczytujcie te święte Księgi sercem nieleniowym, ażebyście rychło zaznali prawdziwe szczęście, to jest uspokojenie serca i wesele w Panu, Zbawicielu naszym. O! ileż bym to ja oszczędził był sobie grzechów i smutków, gdybym się był wcześniej rozmiłował w tych świętych Księgach, tchnących duchem miłości i pokory, jaśniejących światłem najwyższej wiary, niosących najczystsza pociechę!

O Księgach Naśladowania Jezusa Chrystusa, Kościół święty wyrzekł, iż ich pobożnemu pisarzowi towarzyszył Duch Święty. Mędrcomie uderzeni jasnością ich światła, upokorzeni głębokością i prostotą ich nauki, zniewoleni wdziękiem ich wysłowienia, w ocenieniu swoim, Księgi te wynieśli nad wszystkie dzieła rozumu ludzkiego. Ludzie pobożni kładą je tuż po Ewangelii, nie tylko dla ich słodkości i mocy, lecz nadto dlatego, iż one są najczystszy zwiernikiem prawd ewangelicznych, najwierniejszym zastosowaniem nauki Chrystusowej do wszystkich potrzeb człowieka.

Prostota, słodycz, mądrość i miłość czynią te Księgi księgami wszystkich stanów i niosą światło wszystkim umysłom, a wszystkim sercom pociechę. Częstoć jedno słowo Ksiąg tych oświeciło w najtrudniejszych położeniach, nawróciło najtwardszego grzesznika, lub też uleczyło serce zbolale nieszczęściami świata.

Otóż, bracia moi, ile powodów zbiega się ku temu, aby te Księgi w nowym przekładzie, wykonanym podług najpoprawniejszego łacińskiego wydania, podać wam do ręki i prosić, abyście je do serca wzięli. Miejcie je za nieodstępного towarzysza waszego, a w każdym razie będziecie w nich mieli najmędrszego doradcę, najlepszego przewodnika, najwierniejszego przyjaciela i najmilszego, a coraz miłszego pocieszyciela waszego. A kiedy w uniesieniu wdzięczności za doznane pociechy będziecie Boga wychwalać i dziękować Mu, iż dał człowiekowi napisać te Księgi; kiedy błogosławić będziecie tego, który je pisał: wspomnijcie też i na mnie ich niegodnego tłumacza, który modląc się za wami, was też o modlitwę za mną i za drogie mi dusze, pokornie proszę.

Roku Pańskiego 1840, w miesiącu październiku, w dzień św. Edwarda.

Modlitwa do Pana Jezusa

O najmiłsierniejszy Jezu! racz wejrzeć na słabość sił moich. Wesprzyj błogosławieństwem Twoim tę oto drobną pracę przedsięwziętą dla chwały Imienia Twojego i dla dusznego pożytku braci mojej. Niech słowa pobożnego Zakonnika, który w świętej pokorze Twojej ukrył przed światem nazwisko swoje, a któremu w pisaniu onych towarzyszył Duch Święty, niech te święte słowa trafią do serc polskich i niech ogarną i przenikną je taką miłością ku Tobie, jaką serce Twoje ku nam gorzało, kiedyś śmierć podjął dla zbawienia naszego. Niech bracia moi czytając Księgi Naśladowania Twojego, przejmą się najwyższą gorliwością w naśladowaniu wszystkich cnót Twoich: niechaj się staną pokorni, posłuszni, cierpliwi i święci. Niechaj doznają tych niewysłowionych pociech, jakimi mię wśród pracy mojej posilać raczyłeś; pociech zgłodniałego, który znalazł pokarm obfity; spragnionego, który znalazł źródło żywy; chorego, który znalazł zdrowie nieprzeżyte; ubogiego i nędznego, który znalazł skarb najdroższy; stroskanego, który znalazł radość nieprzebraną; rozbitka, który znalazł schronienie bezpieczne; zbłąkanego w cudzej krainie, który znalazł dom ojca swojego.

O Jezu mój! Jezu! spraw, ażebyśmy Cię wszyscy znali i kochali. Daj, abyśmy się nawrócili ku Tobie całym sercem i całą duszą, naśladowując Cię we wszystkim, boś Ty jest *Żywotem, Prawdą i Drogą*

naszą; daj, abyśmy spełniali naukę Twoją, boś Ty mistrzem naszym; daj, abyśmy chowali prawo Twoje, boś Ty Pan i Bóg nasz. Niech światło prawdy Twojej w każdej potrzebie oświeca umysły nasze; niech ogień miłości Twojej w każdej potrzebie ożywia serca nasze, i niech je oczyści na godny przybytek chwały Twojej. Zstąp Panie w serca nasze, zamieszkać w nich i króluj w nich, ażebyśmy się stali godni królować z Tobą, o Jezu! który żyjesz i królujesz z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszej na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY

z ofiarowaniem tej pracy

Ucieczko grzesznych, Pocieszycielko utrapionych, Wspomożenie wiernych, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa! ofiaruję tę pracę moją, na podziękowanie za niezliczone dobrodziejstwa Twoje: na ubłaganie, iżbyś mi u Syna Twego wymodliła odpuszczenie wszystkich grzechów moich i wyjednała błogosławieństwo w stanie duchownym, do którego Syn Twój najmilszy, mnie chociaż niegodnego powoływać raczy: na koniec na uproszenie, iżby ta praca moja, zaczęta w dzień święta Twojego, pod Twoją opiekę co dzień oddawana, a ozłocona Imieniem Twoim, stała się ziarnem niosącym owoc obfity, owoc godny Imienia Twojego.

O Matko i Królowo nasza! z uczuciem synowskiego zaufania i synowskiej miłości, składając u nóg Twoich tę skromną i pokorną ofiarę, błagam Cię o stałą opiekę nade mną i nad rodziną moją, i nad Ojczyzną moją, i nad wszystką bracią moją. Spraw, abyśmy wszyscy czcili Cię jako Panią i Królową naszą, abyśmy Cię miłowali jako Matkę naszą, i abyśmy naśladowali Jezusa najmilszego Syna Twojego, któremu przez ręce Twoje oddajemy się całym sercem naszym. Amen.

- *Zdrowaś Maryjo itd.*

Roku Pańskiego 1840, w święto Ofiarowania Najświętszej Panny.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa ksiąg czworo, z łacińskiego przetłumaczył X. Alexander Jełowicki. Wydanie drugie. Poznań. Nakładem Księgarni Katolickiej. 1886, ss. 7-12.

patrz: © *Ultra montes* (www.ultramontes.pl) Cracovia MMVIII, Kraków 2008